KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Czerwca.— Rok 1848. Piątek. № 164. Dziś, ŚŚ. Agrypina i Edeltruda Panny. Jutro, Narodze: Śgo Jana Chrz:.

Wczoraj jako w uroczystość BOŻEGO CIAŁA, w Kościele Metropol: i Archi-Katedral: Śgo Jana, celebrował Wielką Mszę obrządkiem Biskupim JW. JX. *Fijałkowski* Biskup Administrator Archi-Dyec: Warszaws:, licznem otoczony Duchowieństwem. Po skończonej Ofierze Śtej, odbyła się Procesja wewnątrz Kościoła, (ciągła ulewa przeszkodziła jej wyjściu na miasto). Pochód uroczysty składał się z Archi-Konfraternji Literackiej, Alumnów Seminarjum Głównego i Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, niemniej Kapłanów różnych Zakonów w bogate ornaty przybranych. Prześwietna Kapituła Metropolitalna poprzedzała JW. JX. Biskupa celebrującego, niosącego N. SAKRAMENT. Dostojnego Pasterza prowadzili JJWW. Radcy Tajni Senatorowie Onufry *Wyczechowski* Czł: Rady Administracyjnej i Hrabia Franciszek *Potocki*. Podpory baldakinu niesione były, przez: JJWW. i W. Radcę Tajnego Senatora Jana *Łubieńskiego*, Rz: Radców Stanu: *Le Bruna* Sekretarza Stanu i *Kwiatkowskiego* Członka Senatu, R. Stanu *Skowrońskiego* Dyr: Wydziału Wyznań, *Kamieńskiego* Członka Zwierzchności Akademji Duchownej Rzyms:-Katol: Naczelnika Wydziału Wyznań, oraz *Roguskiego* Radnego Magistratu M. *Warszawy*. Ewangelie Swięte, śpiewane były przez JJWW. Prałatów i Kanoników Metropolitalnych, przy Ołtarzu ZBAWICIELA, w Kaplicach Ukrzyżowanego P. JEZUSA i Nawiedzenia N. MARJI, oraz przed Ołtarzem N. MARJI Panny. Przy tym ostatnim Duchowieństwo, a w Kaplicy Archi Konfraternji Literackiej, Artyści, wykonali stosowne Hymny. Odgłos trąb i kotłów z chóru, zwiastował rozpoczęcie procesji, Ewangelji, oraz udzielanie Błogosławieństw przy Ołtarzach. Po Nieszporach odbyła się Procesja Parafji Śgo Aleksandra, na której celebrował WJX. *Falkowski* Kan: h. Warszawski, Łęczycki i Koleg: Wszystkich ŚStych.

Wczoraj w Kościele Archikated: w czasie Summy, wykonaną była przez Orkiestrę przy towarzyszeniu śpiewu Wielka Msza *Słoczyńskiego*.—W Kościele XX. *Augustjanów* wykonaną była przez Amatorów i Artystów, Msza *Hajdena*, i Tantum Ergo *Szydermajera*. — W Kościele XX. *Franciszkanów* Amatorowie wykonali Mszę J. K. *Chwaliboga*, oraz dzieła J. *Krogulskiego* i *Donizettego*.

N. PAN na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, nadać raczył Panu Felixowi *Miaskowskiemu*, Komisarzowi Fabryk przy Komisji Rząd: Spraw Wewnętrznych i Duch:, tytuł Referendarza Stanu.

Darowiznę rs. 60, dla XX. Bernardynów w Łukowie, przez Wojciecha *Mierzejewskiego* uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Wczoraj po południu JO. Xiężna Namiestnikowa, wraz z dostojną Córką swoją Xżniczką Anastazją *Paskiewicz*, wróciły do Warszawy z *Petersburga*.

Decyzją JO. Xięcia Namiestnika, z d. 3/15 b. m., nakazane zostało zdjęcie sekwestru z majątku Stanisława *Chełmskiego*, Dziedzica dóbr *Łukomia* w Gubernji Kaliskiej, jak również natychmiastowe wstrzymanie w swych skutkach i dalszem działaniu, śledzenia wszelkiej jego własności.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu dnia 20 Kwiet: (2 Maja) r. b., przyznała PP. Ferdynandowi *Dippell* i Alexandrowi *Schlies*, stopień Magistra Farmacji.

Onegdaj wieczorem liczny orszak żałobny, odprowadził na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Radcy Tajnego Senatora Antoniego *Nowickiego*. Osieroceni wychowańcy, oraz starcy i kalecy płci obiej z Towarzystwa Warszaws: Dobroczynności, którego zmarły był Członkiem, rozpoczynali pochód. Za tymi postępowały Zakony: XX. *Kapucynów*, *Bernardynów*, *Reformatów*, *Franciszkanów*, *Karmelitów* obu Klasztorów, *Augustjanów*, *Dominikanów*, Duchowieństwo świeckie, oraz Administrator Parafji Śgo Andrzeja. Exportował JW. JX. *Fijałkowski* Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej. Pod baldakinem na wzniesionych marach w 6ciokonnym zaprzęgu, wieziona była trumna ze zwłokami zmarłego. Poprzedzali ją Urzędnicy Biur Senatu, niosący na wezgłowiach oznaki zaszczytne Nieboszczyka, a za trumną postępowała Rodzina, Członkowie Rady Administracyjnej, Senat, oraz liczni Urzędnicy różnych Administracji krajowych. Długi szereg ekwipażów, zamykał orszak, a mnóstwo ludu napełniało ulice przez które tenże przechodził.

Katarzyna *Pfrengel*, Panna, przeżywszy lat 20, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskana Matka wraz z Córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok dziś o godz: 6tej po południu, z domu Nro 716 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 33, ś. p. Paulina z Młodkowskich *Smirnow*, Małżonka Kapitana Żandarmerji Warszaw:. Wczoraj zwłoki jej przeprowadzone zostały z Kościoła PANNY MARJI na smętarz Powązkowski.

Pozostały Brat po zgonie w dniu 18 b. m. ś. p. Ignacego *Krajewskiego*, Aplikanta Sądu Pokoju Ptu i M. Warszawy Wydziału Igo, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, za odprowadzenie w tak licznem gronie zwłok jego w dniu 20

tegoż Mca na miejsce wiecznego spoczynku. — Wincenty *Krajewski.*

Augusta *Johler*, Córka Urzędnika Banku Polskiego, po ciężkiej słabości,onegdaj zeszła z tego świata w wieku lat 18. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godz: 6tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Kilka wyrazów poświęca Przyjaciel zwłokom zmarłej w d. 17 b. m. Anieli z Andrychiewiczów *Sabowskiej.*

Wśród łez i żalu!!.. na marach śmiertelnych,
Powolnym krokiem niesiona
Aniela! zbyt zawcześnie wydarta nam z łona!
Do zimnych pieczar kościelnych.
Długo! ach długo! jak gorzkie wspomnienia!
Tego Anioła!! dobroci i cnoty!
Dla Ciebie Niebios otwarto sklepienia.
Nam pozostały... smutek i tęsknoty...
Żegnam Cię Drogi Cieniu! raz już ostateczny,
Wznosząc me szczere modły, o spoczynek wieczny.

F. R.

Onegdaj w Red: Kurjera złożono bezimiennie zł. 6 gr. 20 dla Kaleki w domu Elerta.

Zeszyt drugi dzeła p. t: *Historja Naturalna zastosowana do potrzeb życia praktycznego i do rzeczy krajowych* przez Wojciecha *Jastrzębowskiego*, zawierający nietraktowaną dotąd systematycznie część tej nauki, to jest *Stychologją* czyli naukę o Elementach, albo Zaczątkach, wyszedł z druku, czcionkami tłoczni Józefa *Tomaszewskiego.* Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tego zeszytu tam, gdzie odebrali zeszyt pierwszy tego dzieła, obejmujący rys całej *Historji Naturalnej* stosowanej do potrzeb ogólnych. Oba dotąd wyszłe zeszyty tego dzieła, zawierające przeszło 16 arkuszy druku większego wymiaru, i obejmujące najinteresowniejszą, bo nietkniętą dotąd zgoła część powszechnej nauki przyrodzenia, i z najważniejszej, bo użytkowej uważaną strony, są do nabycia po cenie 10 złp. w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich, w drukarni J. *Tomaszewskiego* przy ulicy Bielańskiej Nr 600, i w mieszkaniu Autora Prof: *Jastrzębowskiego* w Marymoncie. W tychże miejscach są jeszcze do nabycia resztujące exemplarze dwóch innych dzieł tegoż Autora, to jest 1) *Układu Świata zastosowanego do potrzeb powszechnych*, wraz z rysem *Nauki o potrzebach i rzeczach potrzebnych;* 2) *Karty Klimatologicznej Warszawy* razem z *przepowiedniami powietrza.* O wyjściu dalszego ciągu i o ukończeniu rozpoczętych dotąd dzieł, Szanowni Czytelnicy i Prenumeratorowie w swoim czasie przez pisma publiczne uwiadomieni zostaną.

Przeszło 400 osób znajdowało się onegdaj na wieczorze muzycznym w *Resursie Kupieckiej.* Rozmaitość odznaczała jego program. Pani *Czabon* pierwsza Śpiewaczka Teatru *la Scala* w *Medyolanie*, zaszczycona tytułem Członka honorowego Akademji muzycznych w *Florencji, Bolonji* i *Weronie*, dała się słyszeć w arji *Merkandantego* (nie Pacciniego), a jej młoda uczennica w arji solowej z *Lunatyczki*, poczem śpiewały razem duet z *Normy.* Po ukończeniu tych dzieł, wynagrodzone zostały oklaskami. Młoda uczennica Pani *Czabon*, ma głos czysty i pewny; te hojne dary natury, umiała jej Nauczycielka rozwinąć w bardzo krótkim czasie. Pan *Koman* wykonał na fortepjanie wdzięcznie i z gustem utwor własnej kompozycji, a spiew P. *Negroni* jak zwykle sprawił pomiędzy słuchaczami ogólne zadowolenie, i rzęsiste wywołał oklaski. Uwertury *Spohra* i *Małgockiego* wybornie odegrane zostały przez Orkiestrę, którą dyrygował Pan *Noch*, znany u nas Nauczyciel muzyki. Około godziny 9ej zmierzch zapadł, niebo od dni kilku chmurami, gromami i błyskawicami brzemienne, wypogodziło się na chwilę. Korzystano z takowej, aby zejść do ogrodu, który cały latarniami kolorowemi był illuminowany. Te mnogie różnobarwne światełka, porozwieszane na gałęziach drzew albo przezierające wśród gęstych kłąbów krzewów, cudny sprawiały widok. Rzekłbyś że to ułamek owych *Hesperyjskich* ogrodów, których drzewa drogie wydawały klejnoty. Niebrakło na tych i onegdaj, piękne bowiem grono Dam napełniało ogród, używając miłego chłodu, i przysłuchując się dźwiękom Orkiestry, która w pośrodku kłąbów umieszczona, rozsiewała w około harmonijne dźwięki.

(A. n.) Kilka lat temu, wyczytałam w *Kurjerze Warszawskim*, podziękowanie dla Pani *Parys* od P. *Kożudulskiej*, za uleczenie jej synka na rany w nogach cierpiącego; przybywszy do Warszawy, kupiłam owego plastru, wyrabianego przez P. *Parys*, i w bardzo wielu zdarzeniach doświadczyłam jego skutku, a szczególniej gdy nieszczęśliwym trafem, sieczkarnia urwała trzy palce mojemu włościaninowi; w niedostatku Doktora, przypomniałam sobie kupiony plaster, obłożyłam nim rękę cierpiącemu, i w niedługim czasie zupełnie został wyleczonym. Powodowana ludzkością, podaję to do publicznej wiadomości, pewna będąc, że to dla cierpiących obojętnem nie będzie.— Wspomnionego plastru jedynie tylko dostać można w Kantorze hotelu lipskiego N° 603, i u samej Pani Marji *Parys*, przy ulicy Muranów w pałacu dawniej *Korytowskich* Nr 2191.— Cecylja *Wysiekierska.*

O Sobótkach Ś to-Jańskich. Komuż z nas nie znane są *Sobótki*, albo w Warszawie na *Wisłę* puszczane *wianki? Kurjerek* jako Kronikarz miasta, niezaniedbywał corocznie opisywać co widział i wiedział; dla jednych teraźniejszość, dla innych przeszłość, co kto lubi, i oto znowu coś nowego na starym gruncie z pyłu szperań wydobyte, przy sposobności ogłaszamy: Wszakże każdy z naszych łaskawych Czytelników, rad

będzie dowiedzieć się, z kąd poszło nazwisko *Sobótki*, kiedy zaczęły się wianki, i nasza modna w tym dniu przechadzka po moście? Prawda że ojcowie nasi nie łamali sobie nad tem głowy, dla nich dość było iż poprzednio tak czynili, a jeszcze w XVI stuleciu śpiewak z *Czarnegolasu*, Jan *Kochanowski*, przestawał na tem, że:

Gdy słońce raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótkę, jako czas niesie
Zapalano w *Czarnym lesie*;
Tak to matki nam podały
Same także z drugich miały,
Że na dzień Śgo Jana,
Zawżdy Sobótka palana i t. d.

Pięknie, krótko lecz nie zbyt gruntownie. Później kiedy ludzie zhardzieli, i początku pochodzenia wszystkiego od potopu, a przynajmniej od *Greków* i *Rzymian* wywieść usiłowali, badacze nasi znaleźli podobieństwo tego obchodu u ludów starożytnych, znaczenie zaś mozolnie mitologją objaśnić starali się. W naszych dopiero czasach, skromniej poczynając, prościej zaczęto rzeczy tłumaczyć, uważając *Sobótkę* jako obchód narodom rolniczym w całej niemal *Europie* i *Azji* wspólny, a tak dawny, jak ludzie na świecie gdy w społeczeństwie zebrawszy się, do natury zbliżyli i uczcili życiodawcze żywioły, a szczególniej słońce w tym dniu najwyżej wzniesione, jakoby dziękując, że dobroczynne jego promienie, zacząwszy od wiosny aż do tego czasu światłem swojem ożywiały wszystkie rośliny. Od tej pory także rozpoczynając letnie prace około roli, sianożęcia i t. p., dzień ten uświetniali uroczystością przez śpiewy i pląsy, połączone z obrzędami, którym przymiot odkrywania przyszłości przyznawano, a którym stosownie do języka kraju, położenia fizycznego i t. p., różne nazwiska nadawano. Cześć tedy ogniowi i wodzie, w tym czasie oddawana, w formach i nazwisku różniąca się, u Włochów *Sabatina*, u Niemców *Johannisfeuer* lub *Mittelsommer*, u Polaków *Sobótka*, u Litwinów *Rasa*, u Rusinów *Kupała*, u Serbów *Iwan dan* i t. d. wcześniej lub później odbywana, w treści jest wszędzie ta sama, owdzie tylko w całym swym pierwiastkowym charakterze zachowuje się, indziej zmieniona lub zaniedbana została. Widziałem ucywilizowaną *Sobótkę* w nadreńskich okolicach i w Saxonji na smętarzach, jak w Lipsku w sposobie illuminacji odbywaną, a przecież przeznaczenie jej niewątpliwie musiało być inne; *Ognie sobótki* zapalane w wigilią Śgo Jana na górach Czeskich i Szląskich *Sudeckiemi* zwanych, w przestrzeni kilkunastu mil najwspanialszy widok sprawiają; Sobótki na *Rusi* palą w jednych okolicach na *Zielone Świątki*, w drugich na S. Jan, nazywają je tam *Kupało*, *Kupaiło*, *Kupalnica* co jedni tłumaczą jakoby kąpiel Śgo Jana, drudzy do czasów pogaństwa sięgając wynajdują *Kupałę* bożka płodów ziemnych. *Serby* nadzwykle uroczyście obchodzą ten zwyczaj, mówiąc: iż *Iwan dan*, tak wielkie jest święto w roku, że dla niego słońce trzy razy ze strachu na niebie zatrzymuje się. W Krakowskiem palą chłopcy w wieczór dnia drugiego *Zielonych Świątek*, tysiączne Sobótki, tak też w Szlązku, Turyngji i t. d. Bądź co bądź, zostawiając każdemu swój sposób widzenia, nazwisko naszych Sobótek, najpodobniej powstało od dawnego wyrazu *sobić* z tąd *zasób'*, *zasobić*, co znaczyło przygotowywać się, przysposabiać, jakoby dzień przygotowania się, chwila przysposobienia się do zbierania plonów ziemskich. W dzień tedy tak uroczysty zbierają się od wieków nasze chłopcy i dziewczęta na pola, pagórki, po nad rzeki, idą nad wodę, i uwite wianki dziewice śpiewając:

Hej! hej! łabędzie płyną, a z łabędziem
Płynie wianeczek
Stoi Kochaneczek i t. d.

puszczają za biegiem wody, chłopcy je łapią, a wsposobie jak płyną wianki pomyślnych prędkich związków lub niestałości albo przeszkód jakich upatrują wróżbę; następnie kiedy zmrok pada, zgromadzają chrost i suche zioła, rozniecają ogień, a kiedy jedni śpiewają stosowne pieśni jak np. ta:

A wy chłopcy pożar palcie
I z dziewkami sobie skaczcie,
Kładźcie świerkowe,
Drzewa cisowe;
Niechaj w bęben przybijają,
A wesoło wywijają,
Boć wieczór krótki,
Palmy Sobótki i t. d.

drudzy pobrawszy się za ręce, parami ogień przeskakują, wróżąc sobie z zręcznego lub mniej zręcznego przeskoczenia o wczesnem lub późniejszem pomyślnem lub niepomyślnem małżeństwie, a gdy ręce w czasie skoku nierozejdą się, znak to, że ta para niezawodnie tego roku połączy się. Tak święcono lub święcą jeszcze *Sobótki* w całym kraju; tak było i u nas. Do pierwszej połowy XVIII stulecia w starym grodzie naszym, młodzież podobnież od niepamiętnych czasów w wilją Śgo Jana po Nieszporach, puszczała wianki na *Wisłę*, a późnym zmrokiem po nadwiślanych ulicach spory rozpalała ogień i przezeń skakała; dopiero ku końcowi panowania Augusta III, Jerzy *Mniszech* Marszałek Wielki Koronny zabronił tego w *Warszawie*, z powodu, iż rozpalone *Sobótki* łatwo drewnianym natenczas domostwom udzielały się; nadto opalali się niezręcznie skaczący, lub figlarne chłopcy podsadzali klucze prochem nabite, czem przerażona nie jedna para, w ogień ze strachu padała, smutną sobie z tego wróżąc przyszłość. Od tej pory *Sobótki* przeniosły się na *Saską Kępę* lub na galary na *Wiśle* stojące, i dotąd corocznie powtarzają się.— Dłużej na swojem miejscu przetrwały *wianki* niegdyś skromne i ciche, bo nikt nie przeszkadzał nadziejom, które one ubogim dziewo-

jom dawały. Tak zwany świat wyższy nie patrzył się jeszcze na zabawy ludu, bo piechotą niechodził i nie mięszał pokoju i wiary w stare podania. Od roku dopiero 1820 poczęto znajdować przyjemność w uczęszczaniu na te zabawy; moda przyjęła je pod swoje skrzydła, i odtąd gdy skromne dziewczęta sromając się obecności tylu świadków, przestały tak licznie ze swemi wiankami szczęścia probować, natomiast stubarwna i zmienna moda, zajęła ten wieczór na obchód popisu eleganckich strojów i wytwornego gustu pięknych *Warszawianek*, które corocznie szczodrze od natury udzielone wdzięki, zgromadzonej na moście publiczności mimowolnie podziwiać każą. Owóż wszystko co dotąd o *Sobótkach* wiadomo, dalsze zaś odkrycia nie omieszkamy z czasem Szanownym udzielić Czytelnikom. — *F. M. S.*

Od dnia dzisiejszego *Statki parowe* na Wiśle, nie codzień, jak to dotąd miało miejsce, ale w każdą Niedzielę i Święta kursować będą od mostu na Saską Kępę i napowrót od 4ej do 8ej godziny po południu, po zniżonej cenie gr. 15 od osoby.

Z opery *Flotowa*, *Marynarze*, nakładem Ig: *Klukowskiego*, wydanemi zostały: Mazur ułożony na pjanoforte, przez N.T. *Nideckiego*, cena zł. 1; Kontredanse ułożone na pjanof: przez J. *Jareckiego*, zł. 3.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Kto kocha ten się kłóci*, JPanna *Ciemska* i JP. *Majewski;* po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, JPani *Halpert*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*.— Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marynarze*, przywołani: JPanna *Riwoli* 2-kroć i wszyscy, po tańcach: JPanny *Damse* i *Zagórska*.

Z *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 14/26 Maja r. b., Uczestników 10ciu odebrało rs. 22 k. 36 czyli zł. 149 gr. 2;a cały kapitał przez 345 Uczestników posiadany, wynosi rs. 2,834 k. 71½, czylizł. 18,898 gr. 3.

Na jarmarku tegorocznym w *Landsbergu* nad Wartą, było 12,000 cet: *wełny*. Te wełny ktore sprzedawano w r. z. od 65 do 75 tal: za cet:, sprzedano teraz po cenach od 40, 52 do 53 tal:.

Anglja.— Pierwszy Lord Admiralicji Hrabia *Aukland*, udał się w towarzystwie Lorda Jana *Russel* do *Portsmut*, aby oglądać zgromadzoną eskadrę Admirała *Napier*.— P. *Southern* nowo-mianowany Poseł przy Rzeczypospolitej Argentyńskiej, w końcu b. m. odpłynie okrętem linjowym *Hastings* do *Buenos Ayres*.— Statek *Kaledonia* przywiózł wiadomości z *Nowego Jorku* dochodzące 30go Maja: Pokój mexykański jeszcze nie był zatwierdzony; kongres zgromadzony był w *Queretaro*, aby ten traktat rozpoznać. W Yukatan i Oregon Indjanie walczą z białymi. Demokraci w Stanach Zjed: zaproponowali Jenerała *Cass* na Prezesa, a Jenerała *Butler* na Wice-Prezesa. — Wiadomość o powstaniu w *Lahorze* w Injach wschod: potwierdziła się. 24go Kwietnia nadeszła do *Lahory* wiadomość, że Gubernator *Mulradsz* w Multan na czele 10,000 i licznej artylerji, postanowił wyłamać się z pod władzy Anglików. Dwaj Agenci polityczni ang: Rządu w Multan *Agnen* i *Anderson*, zostali zdradziecko napadnięci i zranieni; drugi miał już umrzeć; pierwszy zaś zamknięty z 500 ludźmi, znajduje się w stanie krytycznym. Domyślają się, że Dwór *Lahory* pod kierunkiem *Ranih* matki *Radszacha*, cały ten spisek ułożył. Z *Lahory* wysłano natychmiast brygadę *Campbell* przeciw powstańcom, ale podobno w porównaniu z ich siłami, jest za słabą; żądano przeto posiłków. Upały przeszkadzają obrotom wojennym. — 14go b. m. głoszono w mieście *Londynie* o wybuchu zupełnego rozdwojenia z Hiszpanją. P. *Isturiz* Poseł hiszp: miał otrzymać zlecenie w przeciągu 48 godzin *Londyn* opuścić. Podług ministerjalnego dziennika *Glob* nie ma obawy o wybuch wojny z Hiszpanią, Pan *Isturiz* wprawdzie wyjechał, ale z własnego natchnienia, ponieważ czuł się obrażonym przez misję Hrabiego *Mirasol*.

Austrja.— Feldmarszałek Porucznik Baron *Welden* w dniu 12tym b. m. przesłał z *Conegliano* ministerstwu wojny depeszę następującą, pisaną ołówkiem, dyktowaną przez Feldmarszałka Porucznika *Hess*: *Vicenza* została 10go b. m. atakowaną przez armję cesarską i bombardowaną przez 80 bomb; zdobyto wszystkie wzgórza, a wojsko Papiezkie na mocy zawartej kapitulacji, cofnęło się za rzekę *Po*. Marszałek *Radecki* był obecny, dziś (12go) wraca do *Werony*. 2gi korpus armji złożony z dwóch brygad, liczących 10 do 12,000 ludzi, pod dowództwem Feldmarszałka Porucznika *d'Aspre* został w *Vicenza*, zkąd wysłał brygadę pod dowództwem Jenerał-Majora *Simbschen* przez *Schio* do *Val Arsa*, aby utrzymać komunikację. Przy ataku na *Vicenzę* nieprzyjaciel utracił 1800 do 2000 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach. Z naszej strony opłakujemy utratę 500 ludzi w zabitych i ranionych; między pierwszemi znajdują się Jenerał-Major Xżę *Taxis* i Pułko: *Kavanagh*, między drugiemi: Pułkownicy *Kopal* i *Reischach;* wszystkiego z naszej strony zabitych lub ranionych zostało 20 Oficerów wyższych. Feldmarszałek Porucznik Baron *d'Aspre* zatrzymał baterję moździerzową w *Vicenza*, i ma zlecenie donosić Feldmarszałkowi Porucznikowi *Welden* za pomocą oddziałów partyzanckich. Tenże Jenerał donosi następnie, że już 11go b. m. przywrócił związek między *Bassano* a *Vicenza*, i że 12go b. m. w 8000 ludzi ruszy na *Treviso*, aby je oblegać z lewego brzegu *Sile*, gdy tymczasem atakować będzie na prawym brzegu, zmierzając od niższej rzeki *Piave*. Góry są w jego mocy, a podbicie przestrzeni między *Primolano* a *Bassano*, miało być uskutecznione 12go b.m. —

Admirałowie nieprzyjacielscy *Bua* i *Albini*, 12go b. m. oznajmili Gubernatorowi *Tryestu*, że rozpoczęli blokadę tego portu. W skutek tego zawiadomienia Gubernator ogłosił miasto i port w stanie oblężenia. Parostatek ang: *Spitfire* przywiózł do *Tryestu* wiadomość o poddaniu się *Vicenzy* i o bombardowaniu *Padwy* przez Austrjaków.— Z *Montagnany* donoszą 7go b. m., że Marszałek *Radecki* zaopatrzywszy *Mantuę* i *Weronę* w dostateczne załogi, rzucił się z główną swoją siłą w Weneckie, aby tę prowincję utrzymać.— Pułk *Ceccopieri* dopuściwszy się w *Peszcie* niespokojności, został przeniesiony do *Komorn*. Z *Wiednia* odesłano do *Pesztu* pułk węgierski Xiążę *Waza*. — Nuncjusz Papiezki w *Innsbruck* jest odwołany, w jego miejsce przyjechał X. *Morichini* z misją specjalną. — Ministerstwo 15go b. m. otrzymało depeszę telegraficzną od Burmistrza *Pragi*, donoszącą, że od 8mej rano miasto jest bombardowane, i że związek z prezydjum jest przerwany. Ministerstwo udzieliło rozkazów stanowczych Jenerałowi jazdy Hrabiemu *Mensdorff* i Radcy dworu *Klezańskiemu*, i każdej chwili oczekuje tak raportów, jakoteż propozycji wysłanych Komisarzy, którzy są upoważnieni do bezzwłocznego wprowadzenia w wykonanie środków sposobnych ku przywróceniu spokojności.— Cesarz w liście do Pana *Pillersdorff*, datowanym w *Innsbruck* 15go b. m., nalega na tegoż aby zachował nadal prezesostwo ministerstwa, zwłaszcza, że okoliczności jeszcze tak są trudne przed zagajeniem sejmu. P. *Pillersdorff* odpowiedział, iż gdy wezwaną jest jego miłość do ojczyzny i poświęcenie dla tronu konstytucyjne:, gotów jest swoje urzędowanie przedłużyć.— Cesarz potwierdził wyrzeczone przez ministerstwo uznanie nielegalności Rady rządowej, która zawiązała się w *Pradze*. — Ministerstwo otrzymało wiadomość z *Innsbruck* 16go b. m., że Monarcha w tych dniach uda się do *Iszl*, i po krótkim pobycie wróci do Wiednia.— Gazeta wiedeńska zawiera w swojej części urzędowej co następuje: Po nadejściu radosnej nowiny o zdobyciu *Vicenzy*, gdy honor broni austrjackiej po tylu czynach znakomitych jak najświetniej udowodnił się w dawnej swojej sławie, uznano chwilę obecną za stosowną do pierwszych kroków ku trwałemu pojednaniu i spokojnemu zniesieniu się z Rządem tymczasowym w Medyolanie, jakoteż do zawiązania z nim układów. Chwila tatem była pochopniejszą, ponieważ imponująca postawa naszej armji, dozwala słuchać głosu ludzkości, bez zniweczenia owoców tak wielkiego poświęcenia i tylu waleczności. W równym duchu Feldmarszałek *Radecki* został upoważniony i wezwany, celem uniknięcia dalszego rozlewu krwi, sprowadzić tymczasem jakiekolwiek, choćby przemijające zawieszenie broni. — Druga depesza telegraficzna z *Pragi* 16go b. m. o w pół do 9tej wieczorem donosi: „Ponieważ Obywatele i uczniowie miejscy gotowi są porządek przywrócić, Burmistrz uprasza, aby telegrafem potwierdzono: wojsko prócz grenadjerów wmaszeruje do miasta, a do czasu rozstrzygnięcia prośby odesłanej przez deputację do Cesarza i ministerstwa, wojsko nie ma po domach odbywać rewizji i nikogo aresztować. Deputacja dziś odchodzi do *Wiednia*. *Praga* zostaje w stanie najniebezpieczniejszym; rozstrzygnięcie prędkie jest koniecznem.” *Pillersdorff* odpowiedział telegrafem: »Ministerstwo nie może dziś udzielić żadnego potwierdzenia, wszakże upoważnieni są do tego Komisarze nadworni, jeśli przywrócenie spokojności tego wymaga. Do nich zatem z prośbą udać się należy. Deputacja jest oczekiwaną, zakomunikowanie jej próśb Komisarzom nadwornym, załatwiłoby sprawę.”— Z *Pragi* donoszą jeszcze szczegóły następujące: 15go b. m. od rana do wieczora strzelano w barykady do i wichrzycieli. Ci nie chcieli poddać się, ani barykad uprzątnąć; pozycję swoją mieli wewnątrz miasta ku cyrkułowi Izraelitów. I w tak zwanej *Kleinseite* usadowiły się inne tłumy; tu jednak mają pozycję bardzo niebezpieczną, z przyczyny, że mogą być wytępione przez ogień z *Hradszynu*. Komendant ogłosił, iż kto z mieszkańców chce miasto opuścić, aby to uczynił, gdyż armatami działać będzie z wzgórz i szańców. 15go b. m. wydaliła się też znaczna liczba mieszkańców. Hrabia *Mensdorff* przybyły jako Pełnomocnik ministerstwa z *Wiednia*, powitany był z zapałem przez obywateli pragskich. Xżę *Windiszgraec* w raporcie o wypadkach zaszłych 13go b. m. donosi, iż strzelano do wojska z okien; między poległymi, znajduje się Major *Von der Müglen*, Jenerał Major *Rainer* jest raniony; prócz tego kilku innych Oficerów zostało ranionych. — Załoga Papiezka *Vicenzy* w kapitulacji zobowiązała się wrócić za rzekę *Po*, i nie walczyć przeciw Austrjakom w ciągu kwartału. — Gubernator *Tryestu* ostrzegł mieszkańców, że dowódzca flotty nieprzyjacielskiej zagroził attakiem na miasto. — Pełnomocnik cesarski Hrabia *Hartig*, przeniósł swoją rezydencję z *Werony* do *Roveredo*.— Poseł turecki *Szekib* Efendi 12go b. m. przybył do *Innsbruck*.— Anglik znany od kilku lat jako obłąkany, chciał wykonać zamach na Arcy-Xcia Wojewodę *Stefana*. Zdoławszy wcisnąć się na korytarz królewskiego pałacu w *Peszcie*, oświadczył, że ma coś ważnego pomówić z Arcy-Xciem; gdy go warta oddalała, dobył nabity pistolet, ale go bez trudu aresztowano. — Na giełdzie wiedeńskiej 17go b. m. krzyżowały się wiadomości o zawieszeniu broni we Włoszech i o pożarze *Pragi*, spowodowanem przez 3cie bombardowanie miasta.

Egipt. Kair 20 Maja.— *Ibrahim* Basza, który od czasu słabości *Mehmeda Alego*, prawdziwym jest władcą Egiptu, powiększa znacznie armję swoją, i lubo ta według traktatów liczyć powinna tylko 18,000 ludzi, obecnie jednak powiększy się wkrótce do 50,000. Po-

borowi Fellahów towarzyszą okrucieństwa, w skutku których wielu schroniło się do Syrji. O celu tych uzbrojeń różne są domysły: jedni twierdzą, że *Ibrahim* obawia się wkroczenia Anglików z Adenu; inni, że *Ibrahim*. korzystając z obecnego stanu chce zrzucić z siebie obowiązek płacenia Porcie haraczu, i ogłosić się niezawisłym.

Francja. — 14go b. m. wieczorem wprawdzie znowu zgromadziły się gruppy na bulwarach w blizkości bramy Śgo Marcina i bramy Śgo Dyonizego, ale niezbyt liczne; wojska i gwardji narodowej nie było na ulicach. Kilku uliczników aresztowanych 13go b. m. zeznało, że osoby przyzwoicie ubrane, zachęcały ich do okrzyków: Niech żyje *Barbes!* Niech żyje *Napoleon!* Precz z Rzecząpospolitą! Precz z *Thiersem!* Między aresztowanemi miano poznać wielu, którzy mieli udział w zamachu 15go z. m.— 13go b. m. pałac Zgromadzenia Narodowego był obstawiony licznem wojskiem i gwardją narodową; w kilku miejscach chciano już wznieść barykady, lecz piechota i jazda temu przeszkodziła; pałac ministerstwa skarbu ledwo nie został przez wichrzycieli zdobyty; z kilku wart musiano aresztowanych uwolnić. Otoczono w jednym punkcie około 600 wichrzycieli, uzbrojonych w puginały i pistolety.—Od niedawnego czasu zaczęło wychodzić pięć dzienników bonapartystowskich. — Obliczenie robotników w warsztatach narodowych ukończono; ich liczba dochodzi 114,000. — W Algierji Arabowie domagają się powrotu swojego Sułtana *Abdel-Kadera*. — Z powodu wymaszerowania wiele wojska do *Paryża*, zmniejszyła się liczba załog nadreńskich. — Jenerał Hrabia *Mirasol* Poseł Nadzwyczajny hiszp: wracając z *Londynu*, przybył do *Paryża*. — Przystępy do gmachu Zgromadzenia narodowego 15go b. m. nie były wojskiem obsadzone. W ciągu narad toczyła się kwestja względem wcielenia Algierji; Jenerał *Kawajniak* wynurzył zdanie, iż gdy ta osada znajduje się jeszcze w stanie na pół dzikim, należy przeto utrzymać w niej zarząd wojenny. Scenę burzliwą wzniecił list Ludwika *Bonaparte*, odczytany przez Prezesa *Senard*; list ten brzmi jak następuje: »*Londyn* 14go Czerwca. Mości Prezesie! Właśnie zamierzyłem udać się na miejsce, w tem dowiaduje się, że wybór mój stał się pozorem opłakanych niespokojności, i fatalnych zawodów. Nie ubiegałem się o zaszczyt być reprezentantem ludu, ponieważ znałem niesłuszne podejrzenie, jakiego byłem przedmiotem; tem mniej ubiegałbym się o władzę rządu. Jeśli lud nałoży mi obowiązki, będę wiedział jak je wypełniać. (Poruszenie). Oświadczam wszelako że nie mam nic wspólnego z temi, którzy mi przypisują zamiary chciwości. Imie moje jest symbolem porządku, narodowości i sławy; żywej doznawałbym boleści, gdybym widział że ono jest używane do pomnożenia niespokojności i zakrwawień mojej ojczyzny. Aby uniknąć takiego nieszczęścia, wolałbym zostać na wygnaniu; gdy idzie o pomyślność Francji, gotów jestem do wszystkich ofiar. Racz Mości Prezesie zawiadomić o tem pismiennie moich kolegów. Przesyłam Panu odpis mojego podziękowania wyborcom. Przyjm zapewnienie mojego szczególnego poważania. Ludwik *Bonaparte*." Jenerał *Kawajniak* zwrócił na to uwagę, iż w całym liście niema wzmianki o Rzeczypospolitej. P. Antony *Thouret* zwrócił uwagę na frazes: »Jeśli lud nałoży mi obowiązki, będę wiedział jak je wypełniać." Burzliwość narad pomnożyła się jeszcze gdy Prezes *Senard*, doniósł, że jakiś August *Blum*, były uczeń szkoły politechnicznej, śmiał do niego (Prezesa) napisać list z groźbą, jeśli nie odczyta w Zgromadzeniu podziękowania Ludwika *Bonaparte* do wyborców. Z wielu stron wołano, że August *Blum* znanym jest warjatem, którego należy odesłać do domu obłąkanych. Prezes skłonił wszelako Zgromadzenie, aby wróciło do kolei dziennej. Na posiedzeniu 16go b. m. Prezes odczytał drugi list Ludwika *Bonaparte* z 15go b. m., oświadczający, że zrzeka się swego miejsca w Zgromadzeniu narodowem, aby zapobiedz niespokojnościom. List ten przyjęto z zadowoleniem. W adresie do wyborców użył wyrazu Rzeczypospolitej. Tymczasem trwa śledztwo w sprawie osób poszlakowanych o spisek bonapartystowski; między aresztowanemi mają znajdować się: Aktorka *Gordon* i Drukarz *Thomassin*. — *Thiers* umieszczony na czele Komitetu skarbu Narodowego Zgromadzenia.— Komisja układająca ustawę, ukończyła swoje prace; według jej projektu co 4 lata Komisja osobna wybrana przez ogólne głosowanie kraju, ma odbyć rewizję ustawy. — Komisja Zgromadzenia oświadczyła się przeciw przywróceniu rozwodów. Nowy Minister sprawiedliwości cofnie to prawo. — Minister sprawiedliwości polecił władzom w departamentach mieć baczne oko na uwolnionych więźniów.

Hiszpanja. — Głoszą, że Królowa *Izabella* jest przy nadziei.

Niemcy.— W. Xżę Hesko-Darmsztadzki rozporządził, aby wszyscy obywatele mający skończonych lat 21, jako też wojsko i Urzędnicy, złożyli przysięgę wierności ustawię; rota przysięgi kończy się wyrazami, »Tak mi BOŻE dopomóż." Następnem rozporządzeniem Rząd jest upoważniony do ogłaszania niektórych obwodów i miast w stanie oblężenia, gdy tam okaże się duch zawichrzeń lub niebezpieczeństwo wojny; również w czasach wojennych, Komendanci mocni są ogłaszać prawo stanowe w pojedyńczych dywizjach, za przeniewierzenie się, niekarność lub grabieże. — Na posiedzeniu Saskiej Izby Deputowanych 14go b. m., Deputowany *Tschirner* wzniecił żywą rozprawę interpellacją do Ministra spraw wew.: Czy ministerstwo istotnie wydało rozporządzenie, ogłoszone w gazecie

lipskiej względem obowiązku zawiadamiania Policji o miejscu i czasie odbywających się zgromadzeń; a w razie jeśli to rozporządzenie było wydane, dla czego ono poprzednio nie było przedstawione Stanom do rozpoznania. Minister *Oberlaender* odpowiedział, że powyższe rozporządzenie miało tylko na celu zaradzić, aby osoby nie posiadające praw obywatelskich, nie odbywały zgromadzeń; że z resztą zawiadamianie Policji nawet jest wyrzeczone w projekcie prawa o wolności zgromadzeń, który tegoż dnia Stanom będzie przedstawiony, i że do czasu uchwalenia tego prawa, Minister przyjmuje odpowiedzialność na siebie. Deputowany *Tschirner* oświadczył, że wprawdzie go ta odpowiedź nie zaspakaja, wszelako przedmiotu zaniecha do narad nad pomienionym projektem prawa.— Sasko-Wajmarski Kaznodzieja nadworny Superintendent jeneralny Doktor *Röhr*, rozstał się z tym światem w 71 roku życia.— Na posiedzeniu Stanów pruskich 17go b. m. Prezes ministerstwa P. *Camphausen* oznajmił, że Ministrowie wojny, spraw zagr: i duchownych podali się do dymisji, i że w miejsce pierwszego mianowany Jenerał *Schreckenstein*.— Król *Pruski* udzielił Baronowi *von Arnim* żądaną dymisję, a w jego miejsce mianował Ministrem spraw zagr: Tajnego Radcę legacyjnego Barona *von Schleinitz*.— Sejm związkowy na posiedzeniu 16go b. m. postanowił protestować przeciw blokadzie *Tryestu*. — W. Xżę Hesko Darmsztadzki *Ludwik IIgi*, 16go b. m. o 3ej z południa, rozstał się z tym światem w 71m roku życia; panował od 6go Kwietnia 1830. Rządy po nim objął W. Xżę Następca Spółrejent *Ludwik IIIci*.

Turcja.— Minister pełnomocny Rzeczypospolitej francuzkiej Jenerał *Aupick*, zawinął 29go z. m. rano do przylądka *Złotego rogu*. Jenerał przybył do *Stambułu* okrętem wojennym, który nie dał ani jednego wystrzału na salwę. Zamiast wylądować, Poseł pozostał przez cały dzień na statku, i dopiero nazajutrz o 10ej wylądował w *Tophane*, gdzie lud go oczekiwał, aby go odprowadzić do pałacu poselstwa. Wylądowanie odbyło się również cicho jak zawinięcie do portu; rząd turecki nie okazał mu żadnych honorów, a nawet udawał jakby wcale nie wiedział o jego przybyciu; w Turcji, gdzie ostentacja tak ważną gra rolę, wróżą z tąd nieprzychylny skutek missji Jenerała. Tenże po przyjęciu zamieszkałych tamże Francuzów, wsiadł znowu na statek, i odpłynął do *Terapii*, przyszłej swojej rezydencji; spodziewają się atoli, że wkrótce odwiedzi Ministra spraw zagr: i Wielkiego Wezyra. — *Talaat* Efendi wysłany został z missją do *Bucharestu* i *Jass*.

Włochy.— Piemontczycy zamyślają atakować *Weronę*.— W *Liwornie* kilku wichrzycieli chciało ogłosić *Karola Alberta* Królem, ale ich poskromiono.

Rozmaitości.— Tancerka Marja Anna *Camargo*, (urodżona w Bruxelli r. 1700, a zmarła w r. 1770), miała 1001 kochanków, którzy jej mieszkanie z niesłychanym przepychem ustroili; dla tego nazywano takowe: »Świątynią tysiąc i jednej nocy.”— Trunek zamienia człowieka w najróżnorodniejsze stworzenia. Czyni go mężczyzną, ponieważ dodaje odwagi; czyni go kobietą, pomnażając gadatliwość; wreszcie czyni dzieckiem lub głupcem, wydostając prawdę, gdyż dzieci i głupcy zawsze prawdę mówią.— Wieśniak przybyły do miasta, wszedł do razury aby sobie dać włosy ostrzydz. Po skończonej operacji, zapytał: co się należy? »Dziesięć groszy”, odrzekł zagadniony. »Co! dziesięć groszy za moją głupią głowę! zawołał wieśniak z gniewem, u nas na wsi za 3 grosze całego pudla ostrzygą!”— »Wszelki początek jest ciężki”, rzekł ktoś, i skradł kowadło.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andre Fryd: Oby: z Łodowa; Baturyn Jene:-Lejt: z Wilna; Dobieccy Winc: i Teod: Oby: z Oczesał; Engelhard Jen:-Major z Kielc; Grodzicki Józ: Nacz: Komory z Berlina; Lubowidzki Edw: Obyw: z Snieżna; Lasocki Aug: Ob: z Czarnowa; Łempicki Hiero: Ob: z Sochocina; Mejer Jen:-Major z Mińska; Madaliński Ludw: Oby: z Wielunia; Neudaczyn Alexandra Oby: z Gosławic; Ostrowski Ign: Oby: z Piszczyc; Pawłow Małż: Jene: z Mykanowa; Rembieliński Alexa: Oby: z Łomży; Szamota Wojc: Oby: z Rawy; Sędzimir Alex: Obyw: z Szlubowa; Hr. Tyszkiewicz Winc: Radca Honor:, Kamerjun: Dw: J. C. K. M. z Wilna; Zawisza Wikt: Obyw: z Rossji; Bogdanowicz Grzeg: Oby: z Makowiska; Ejnanten Emilja Małżon: Jene:-Majora z Winnicy; Głazenap Jene:-Lejt: z Krasnegostawu; Grotowski Tom: Oby: z Kamińska; Garczyński Konst: Oby: z Kubełek; Grzegorzewski Kazim: Oby: z Brzostówki; Królikiewicz Napo: Oby: z Radoszyc; Klajman Józ: Kup: z Rossji; Kozniewski Stan: Oby: z Łosowa; Klecki Waler: Oby: z Myśliszewic: Xżna Meszczerska Małżon: Rzecz: Radcy Tajnego z Paryża; Osoliński Wikt: Hr. z Rutki; Perkowska Jadw: Żona Asesor: Koleg: z Chodowa; Rulikowski Henr: Oby: z Radomia; Sokołow Sztabs-Kap: z Wilna; Truskolaski Alex: Ob: z Dankowa; Wadowski Tom: Oby: z Kamionki. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zarządzający Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaje do wiadomości, że dwa stare POWOZY do ujeżdżania koni, oraz BRYCZKA jedna używane, są do sprzedania; mający przeto chęć kupna onych, zechcą przybyć do Kancellarji Łazienek Królewskich, gdzie dnia 14/26 b. m. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie licytacja.— Jenerał-Major, *Abramowicz.*

A. Le COG: PORTER Angielski, pierwszego tegorocznego wysłania Koleją żelazną sprowadzony, nadszedł do Handlu Win i Korzeni Ernesta *Nickiego* przy ulicy Bielańskiej Nr. 466.



BARANY czystej krwi, wzrostu dużego, z wełną gęstą, są do sprzedania po cenie znižonej, i stoją w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej, w podwórzu na tyle, aż do dnia 1go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u Klassyfikatora Eeckstein, plac Krasiński, Ner 542.

Od S. Jana przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347, są 2 APARTAMENTA do najęcia, prześlicznie urządzone, jeden z 7 Pokoi, Kuchnia angielska, Stajnia, Wozownia i Piwnica; drugi 3 Pokoje, dla Kawalerów, za zł. 800 rocznie; chcący wynająć, uda się do Franciszka Lokaja, by mu okazał.

KOLONJA Brzeziny, na prawej stronie Wisły położona, w Gminie Białołęckiej, składająca się z 55 morg chełm: gruntu ornego 1ej klassy, Łąk obfitych w trawę więcej koniczyną zasianych, z zasiewami ozimemi i jaremi w wszelkie gatunki zboża, stosownie do gruntu, z inwentarzem żywym i martwym, z zabudowaniami dworskiemi w dobrym stanie, Pachtem krów, oraz Narzędzia Agronomiczne kompletne, niemniej Maszyna, Sieczkarnia Ewansa, Młynki do czyszczenia zboża i wyrabiania mąki i kaszy, Sadzawka zarybiona, Ogrody fruktowe i warzywne, do zbycia z wolnej ręki. Informacja w Handlu Win i Towarów Kolonialnych pod Nr 2 przy ul: S. Jana.— Tamże znajduje się Wino francuzkie Chateau de Gree, po zł. 10 garniec; oraz Wino węgierskie stołowe, po zł. 12 garn:, w dobrym gatunku.

LEP NA MUCHY

bardzo dobry, słoik po gr. 10 i 20, dostać można u Jana Werner przy ul: Nalewki Nr 2257 C.; u J. Krüger et Comp: w handlu żelaznym na Krako:-Przedm: Nr 427; u J. Strohmeyer et Comp: przy ul: Senatorskiej Nr 463 obok Ratusza na przeciw Teatru; u R. Ziegler et Comp: w handlu żelaznym przy ul: Długiej Nr 557 w Pałacu Potkańskich; i u A. Szmelowskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

Zł. 200 Nagrody.— Dnia 21 b. m między godz: 9 a 10 z rana, w przechodzie z Banku przez ulicę Rymarską, Tłumackie, Bielańską, do Hotelu Polskiego, zgubioną została CYGARNICZKA, w której znajdowało się Rsr. 151, to jest: 9 papierków 100-złotowych, 1 10-rublowy, a dwa 3-rublowe białe, oraz Rewers przez Małżonków Bulińskich na Rsr. 20, na rzecz podpisanego wystawiony. Łaskawy Znalazca raczy tę zgubę oddać do Kantoru Loterji przy ul: Przechodniej Nr 950, obok Banku, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. — Józef Mendel *Margulies.*



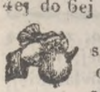
Podpisany, idąc z Pragi przez Nowe Miasto, na ul: Franciszkańską, zgubiłem d. 19 b. m. PUGILARES czarny, w którym znajdowało się: 2 papierki rublowe, 2 po zł. 5, Książka Legitym:, Metryka, Kartka od Superrewizji, oraz różne Rachunki; poczciwy Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji Gazety Policyjnej, lub do Komisarza Cyr: 12, za przyzwoitą nagrodą, jeżeli żądać będzie. — Judka Millechberg.



Do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Nr 471, nadszedł transport CUKRU krajowego w całych głowach, Faryny i w mączce, którego dostać można w większych i mniejszych partjach, po cenach umiarkowanych;— oraz MUSZTARDY francuzk:, Słoik po zł. 2, i CZEKOLADY parowej, funt od gr. 50 do zł. 4.



Potrzebni są na wieś o 4ry mil od Warszawy: 1) KUCHARZ bezżenny, w średnim wieku, taki, który już sługiwał po dworach; 2) PROPINATOR na karczmę przynoszącą z wyszynku dochodu rocznie około zł. 1000; 3) OGRODNIK na dzierżawę Ogrodów, to jest gruntu z drzewami fruktowemi, lub samego owocu. Wiadomość u Adwokata Jerzmanowskiego pod Nr 550 przy ulicy Długiej, od 4ej do 6ej z południa.



Potrzebna jest POŻYCZKA na Dobra w Guber: Warszawskiej, do spłacenia summy Złp. 50,000, która na odpowiednim Numerze jest zabezpieczoną. Życzący sobie takowy Kapitał ulokować na procent, raczy adres swój bez użycia do tego Negocjanta, nadesłać do Kantoru Zleceń Nr 473 C, przy ulicy Wierzbowej.

CHUSTKA batystowa biała, do nosa, haftowana w szeroką girlandę na około, w rogu litery E. O., zgubioną została dnia 17 bieżącego m. na Nowym-świecie, niedaleko Nowej drogi. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-świat pod Nr 1303, obok Apteki Kopego, na 1sze piętro, za nagrodą.

Rodzina FRANCUZKA, mieszkająca przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, życzy sobie przyjąć na pensję 2ch lub 3ch młodych Ludzi, którzyby się w języku francuzkim wydoskonalić chcieli. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Dnia 21 b. m. w domu W. Skwarcowa, z rana skradziono z okna **ZEGAR** stołowy angielski, mały, na którym był rok 1644. Uprasza PP. Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi na ten Zegar, i zawiadomienie pod Nr 413 na Saskim placu, w domu W. Skwarcowa, a otrzyma stosowną nagrodę.— Jan Pielichow.

DOBRA DO WYDZIERŻAWIENIA.

Od 1 Lipca r. b. są do wydzierżawienia w dobrach niżej wyrażonych, Folwarki bez pańszczyzny i bez propinacji na lat 20; tudzież dwie propinacje jako to: w Gub: Lubelskiej w dobrach Kozłowieckich, Folwark 1; w D. Włodawskich nad Bugiem, Folwarków 5; Gorzelnia i Młyny; w D. Wohyńskich, Folwarków 3; w D. Maciejowskich nad Wisłą, Folwarków 2; w D. Kołodziązkich nad Bugiem, Folwarków 3, Gorzelnia i Browar; w Gub: Warszawskiej, w dobrach Jadowskich, Folwarków 3, i Propinacja w mieście; w Gub: Radomskiej w D. Magnuszewskich nad Wisłą, Folwarków 3, Gorzelnia i Browar; w D. Dobiesławickich, Propinacja. O warunkach pod jakiemi wydzierżawienie nastąpić ma, dowiedzieć się można w Kancelarji głównej JW. Hr. Zamojskich, w pałacu przy ul: Senators: N° 472, lub na miejscu w Zarządzie każdych Dóbr.



Żądaną jest **SUMMA** 30 do 40,000, na hipotekę Dóbr w Gub: Warszawskiej będących; życzący sobie takową wypożyczyć, zechce zgłosić się do domu przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1341 na 1sze piętro, po prawej stronie. — W temże miejscu, dowiedzieć się można o sprzedaży MAJĄTKU dogodnego, w Gub: Warszaws:, pod korzystnemi warunkami.

Mam zaszczyt donieść, iż u mnie, na Pradze, w Ogrodzie pierwszym nad Wisłą, przed P. Kosińskim, w Piątek w czasie puszczania Wianków, i każdego dnia, dostać będzie można KURCZĄT, RAKÓW, i innych rozmaitych POTRAW, oraz wszelkich **NAPOJÓW**, przy rychłej usłudze.— *Gliński.*

HANDEL różnych WYROBÓW **KAMIENNYCH** zagranicznych Buntzlauskich, od lat 6ciu przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nrem 3cim, wprost Tapicera istniejący, od dnia dzisiejszego, za cenę pomierną, wyprzedaje się zupełnie; o czem uwiadamia się Szanowną Publiczność. Powyższych Wyrobów dostać także można w każdy Piątek za Żelazną Bramą.

Znalezionym został PAKIECIK zawierający w sobie 6 Łyżeczek srebrnych od kawy; które za udowodnieniem od Tomasza Stangreta, w domu Nro 480 przy ulicy Senatorskiej, odebrane być mogą.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 14. Wczoraj rano 13. W południe 16. Dziś rano 13.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, na przypadek niepogody, *Kwakier i Tancerka*, *Nowy Rok*; wrazie pogody widowiska nie będzie.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marynarze.*

USZNIKI Magneto-elektryczne do wzmocnienia stępionego słuchu i uśmierzenia chronicznego bólu głowy; oraz **AMULETY** czyli elektryczne Odciągacze słabości reumatycznych i nerwowych, uprzywilejowane nowego wynalazku angielskiego, są do nabycia u Optyka M. Warszawy.— J. *Pik*, ulica Miodowa Nr 493.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego* przy ul: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę,

WIŚNI I CZEREŚNI,

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych; oraz

TRUSKAWEK.